

Zboże na sprzedaż

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 28 marca 2019

Ubiegłoroczna susza spowodowała zmniejszenie spodziewanych plonów zbóż. To wpłynęło na ceny, które w żniwa i zaraz po nich zaczęły rosnąć.



Szczepan Bryś, punkt skupu zbóż w Pietni

fot. Mariusz Dróżdż

Szczepan Bryś z punktu skupu zbóż w Pietni przypomina, że ze względu na suszę nie odnotowano wysokiego skupu zbóż. – *Plony nie były za dobre, więc nie skupiłem w tym roku za dużo – rzepaku tak, ale zbóż nie.*

Większość rolników, którzy nie sprzedali ziarna zaraz po zbiorach, zdecydowała się na jego magazynowanie.

Przechowywanie niekiedy się opłaca...

Gospodarujący w Buszycach Łukasz Boczar podkreśla, że w żniwa cena wynosiła od 680 do 730 zł. Jego zdaniem opłacało się przechować zboże, ponieważ nieco później cena wzrosła o 100 zł. Bogdan Ziola z Laskowic dodaje: – *Ja też mam zboże. Na razie czekam na taką cenę, która spowoduje, że te 30%, o które zbiór był mniejszy, będzie zrekompensowane.*

Na przednówku pieniądze były jednak coraz bardziej potrzebne. Rolnicy zaczęli zatem

stopniowo opróżniać magazyny. Łukasz Boczar sprzedał pszenicę pod koniec stycznia. – *Na magazynie mieliśmy około 100 ton z zeszłego roku. Sprzedaliśmy to w cenie paszowej, bo nie mieliśmy parametrów, ubiegłoroczne deszcze wyplukały gęstość. Pszenicę sprzedawaliśmy w cenie 790 zł – mówi Boczar.*



Łukasz Boczar, rolnik z Buszyc

fot. Mariusz Drózdź

...a niekiedy nie

Sprzedaż zapasów ruszyła, ale dwunastego lutego ceny nagle spadły.

Szczepan Bryś z punktu skupu zbóż w Pietni wspomina, że znacząco zmalała cena niemal wszystkich płodów. – *Zboże poszło w dół, pszenica poszła w dół, rzepak poszedł w dół. Kukurydza poszła w dół, i to dość znacznie, gdzieś w granicach 30 do 40 zł. A rzepak nawet niecałą stówę w stosunku do ceny w czasie żniw.*

Adam Urysz z firmy skupowej Agropol w Łosiowie zauważa, że **producenci, którzy do końca lutego nie sprzedali swoich produktów, w tej chwili czekają na ponowny wzrost cen i powrót do poziomu z początku lutego.** – *W tej chwili u nas ceny kształtują się na pszenicy od 715 do 745 zł netto w zależności od parametrów. W porównaniu z cenami jeszcze z połowy lutego, to w okolicach 100 zł do tony mniej. Rzepak na dzień dzisiejszy jest w cenie 1520 zł netto.*

Spokój w punktach skupu



Adam Urysz, firma skupowa Agropol w Łosiowie

fot. Mariusz Drożdż

Ruch w punktach skupu zbóż praktycznie zamarł. Większość transportów ziarna odbywa się pomiędzy punktami skupu a większymi odbiorcami. – *Zawsze staramy się sprzedawać na bieżąco – mówi Adam Urysz. – Nie kupujemy tak, żeby tylko składować i czekać na lepsze ceny. Na bieżąco – to, co uda nam się kupić, odsprzedajemy dalej. Mamy już wcześniej podpisane umowy, niektóre jeszcze w ubiegłym roku.*

Wielu rolników liczy jednak, że cena znów wzrośnie.



Bogdan Ziola, rolnik z Laskowic

fot. Mariusz Dróżdż

Bogdan Ziola, rolnik z Laskowic: – *Informacje, które do nas dotarły, pokazują, że rynek rosyjski, który ma duży wpływ na rynek światowy, będzie ograniczał wpływ zboża z kraju. To na pewno spowoduje, że ceny zboża jeszcze pójdą w górę.*

Sytuacja nie jest jednak pewna i nikt nie wie, jak się rozwinie. Tym bardziej że duże dostawy ziarna napływają z zagranicy. **Decyzja, czy sprzedawać zbiory, czy je magazynować, to każdego roku istna ruletka. Nie inaczej jest w tym sezonie.**

Łukasz Boczar, rolnik z Buszyc: – *Oplacało się przetrzymać konsumpcyjną – jeśli ktoś miał – jej cena to 830 zł.* Adam Urysz z firmy skupowej Agropol w Łosiuwie dodaje: – *Ci, którzy sprzedali zaraz po żniwach na przykład rzepak, osiągnęli lepsze ceny niż w tej chwili. Ci, którzy przetrzymali pszenicę, mogli ją sprzedać znacznie drożej, niż gdyby zrobili to w żniwa.*

Rolnicy przywożący ziarno do punktu skupu w zamian odbierają na ogół nawozy i środki ochrony roślin. Ponieważ te zwykle wiosną drożeją, ani z ich zakupem, ani ze sprzedażą płodów rolnych nie można czekać za długo.